

SYLWETKI

Krzysztof Gawlikowski



JIANG ZEMIN

Jiang Zemin urodził się 17 sierpnia 1926 r. w mieście Yangzhou, w prowincji Jiangsu. Leży ono u zbiegu Rzeki Yangzi i Wielkiego Kanalu. Był to jeden z najbogatszych ośrodków handlu w Chinach, a zarazem od kilkunastu wieków sławne centrum sztuk i nauk. Miasto miało specyficzną atmosferę: wolną od czołobitności wobec władz państwowych, a pozycję i bogactwo zdobywało nie dzięki łaskom dostojników, lecz sprytowi i umiejętnościom jego mieszkańców. Sławne też było z liberalnych i patriotycznych tradycji.

Nazwisko Jiang (dosłownie: rzeka) wywodzi się od starożytnego państwa o tej nazwie z epoki Zhou Zachodnich (XI w. – 771 r. p.n.e.) i rządzącego nim klanu (mającego swą historyczną siedzibę w powiecie Huangling w prowincji Hubei). Protoplastą tej „wspólnoty nazwiskowej” miał być sławny Bo Yi, potomek mitycznego cesarza Zhuangxu, wysoki dostojnik legendarnych władców-mędrców Yao, Shuna lub Yu Wielkiego, założyciela pierwszej, legendarnej dynastii Xia (XXI–XVIII w. p.n.e.). Za historyczne zasługi jego potomkowie mieli otrzymać w początkach dynastii Zhou lenno, które stało się następnie państwem wasalnym. Ród Jiangów miał zatem znakomite arystokratyczne pochodzenie. Jest to jedno z nielicznych nazwisk w Chinach o dynastycznym rodowodzie, z potomkami żyjącymi wciąż w miejscu ich starożytnego władania.

Ród Jiang Zemina zdaje się być bocznym odgałęzieniem, które miało siedzibę we wsi też nazywającej się Jiang, w Górach Huang, w południowej części prowincji Anhui. Jego dziad Shixi, w związku z klęską głodu, wyemigrował stamtąd w końcu XIX w. Stał się później szanowanym lekarzem medycyny tradycyjnej w Yangzhou. W 1915 r., na fali porewolucyjnego ożywienia, w wieku 45 lat został w tym mieście przedstawicielem dużej firmy żeglugi śródlądowej. Jako jeden

z pionierów rozwoju gospodarczego regionu, działacz społeczno-polityczny i zwolennik modernizacji kraju, zaczął nawet ubierać się w zachodnim stylu – w garniturze i kapelusze. Najstarszym synem Shixi i ojcem Zemina był Shijun, który urodził się w 1895 r. Shijun ukończył najlepszą w mieście szkołę średnią nowego typu i wykazywał duże talenty literackie. Rodzina jednak załatwiła mu dochodową pracę w przedsiębiorstwie produkującym energię elektryczną. Była to wówczas w Chinach wielka innowacja, co wymagało studiowania mało znanych jeszcze „nauk zachodnich”.

To zapewne ojciec wybrał swemu drugiemu synowi imię Zemin, oznaczające „Przynosić korzyść ludowi”, wzięte z klasyków konfucjańskich. Na skutek tragicznych wypadków młodemu człowiekowi przyszło jednak zmienić rodzinę. Szóstym dzieckiem jego dziadka, a zatem jego stryjem, był Shiqing (urodzony w 1911 r.) uchodzący za najbardziej uzdolnionego potomka rodziny. Wraz z drugim bratem wstąpił do niedawno założonej partii komunistycznej. Po raz pierwszy za to został aresztowany już w 1928 r., a po raz drugi – na dłużej – rok później. Za każdym razem wysiłkami rodziny wydobywano go z więzienia. Studiował w Szanghaju nauki społeczne i działał w ruchu patriotyczno-rewolucyjnym. W 1932 r. wrócił do Yangzhou, gdzie pracował jako nauczyciel w szkole podstawowej i średniej, a także zaczął wydawać pismo literacko-społeczne propagujące marksizm: „Przegląd Tygodniowy Nowego Świata” („Xin shiji zhoukan”). Niedługo władze je zamknęły. Zaczął publikować więc drugie w nieco zmienionym składzie redakcji, a potem trzecie. Stał się głośnym pisarzem i rewolucyjnym poetą, a w okresie wojny przeciwko agresji japońskiej – działaczem politycznym i propagandowym Ósmej Armii i Nowej Czwartej Armii (sił zbrojnych KPCh). Zginął w 1939 r. w wieku 28 lat, w zasadzce wiejskich bandytów w prowincji Anhui. Tragiczna śmierć patriotycznego poety odbiła się szerokim echem na południu Chin, co zapewniło mu status bohatera-męczennika.

Shiqing miał dwie małe córeczki, nie pozostawił wszakże potomka męskiego. W tej sytuacji, w wyniku rodzinnych uzgodnień, Zemin został oddany wdowie po stryju, by stał się jego adoptowanym synem i dziedzicem (i by mógł także wypełniać niezbędne rytuały kultu przodków). Dodajmy, że Zemin był od niego młodszy zaledwie o 15 lat, i sam, jako uczeń, uczestniczył w akcjach patriotycznych związanych z dramatycznymi wydarzeniami politycznymi i agresją japońską. Tak został synem znanego komunistycznego poety-bohatera.

Mimo prozachodniej, „postępowej” orientacji rodziny, czy nawet radykalnie lewicowych sympatii, Zemin otrzymał tradycyjalistyczne wykształcenie. Jak to było w zwyczaju w zamożnych rodzinach, jego biologiczny ojciec dbał o to, by już we wczesnym dzieciństwie wkuwał na pamięć księgi konfucjańskie, poczynając od swoistego „elementarza” – *Księgi wersów o trzech hieroglifach* (*Sanzijing*), a kończąc na poezji epok Tang (618–907) i Song (960–1279). Uczył się też wtedy kaligrafii – sztuki artystycznego pisania hieroglifów – choć nie znajdował w niej

wielkiego upodobania. Wykazywał natomiast szczególne zamiłowanie i wybitne zdolności do muzyki: potrafił zagrać na każdym instrumencie, który mu wpadł w rękę. Lubił szczególnie zachodnie pianino i skrzypce. Z tamtych czasów pozostało mu też zamiłowanie do artystycznego śpiewu, szczególnie chińskich arii operowych i romantycznych pieśni zachodnich jak *Ave Maria*. Formalne kształcenie w najlepszej w mieście szkole podstawowej zapoznało go z „naukami zachodnimi”, takimi jak fizyka, chemia, geografia, czy gimnastyka. Rodzona matka Zemina, Wu Yueqing, jako prosta dziewczyna ze wsi, nie mogła odegrać znaczącej roli w jego edukacji. Natomiast stryjenka, a później przybrana matka Wang Zhelan, będąca osobą wykształconą, miała jeszcze przed adopcją duży udział w jego literacko-artystycznym wychowaniu. Sprzyjało temu także samo miasto i środowisko, w jakim obracała się rodzina.

Wykształcenie Zemina na poziomie średnim napotkało na nieprzewidywalne trudności, gdyż właśnie wtedy zaczęła się agresja japońska na Chiny i okupacja. Uczył się zatem początkowo w „kampusie wiejskim”, w pobliżu Yangzhou, gdzie ewakuowała się część personelu szkoły. Dopiero później nauka odbywała się w mieście. Wojnę i brutalną okupację japońską oglądał on zatem oczami wrażliwego nastolatka, wychowanego patriotycznie w domu. Jednak wcześniejsze walki rewolucyjne KPCh z Guomindangiem wywarły o wiele większą rolę w życiu rodziny, niż okupacja japońska. Jednakże właśnie pod tą okupacją, wraz z innymi patriotycznie nastrojonymi kolegami, uczył się zapamiętałe angielskiego i kultury amerykańskiej, z wkuwaniem nawet na pamięć mów Jeffersona i Lincolna. Wtedy też zaczął czytać dzieła literatury zachodniej w chińskich przekładach – Lwa Tołstoja, Victora Hugo i innych, z nadzieją, iż Chiny z czasem nauczą się wszystkich zdobyczy Zachodu i dorównają mu. Dodajmy, że Związek Radziecki, który z perspektywy Chin należał, rzecz jasna, do cywilizacji zachodniej, jawił się tylko jako jej szczególnie wariant „prospołeczny” i życzliwy Chinom.

Popularna była wtedy koncepcja, iż to nauki ścisłe mogą uratować i przeobrazić Chiny, studiowanie ich traktowano zatem jako działalność patriotyczną. Dlatego jesienią 1945 r., w kilka miesięcy po zakończeniu wojny i kapitulacji Japonii, Jiang Zemin rozpoczął studia inżynierskie w Szanghajskim Uniwersytecie Komunikacji (specjalność maszyny i urządzenia elektryczne). Pewną rolę odegrały też w tym wyborze zapewne tradycje rodzinne. Duża część wykładów odbywała się w języku angielskim (ze względu na terminologię techniczną) i korzystano też szeroko z amerykańskich podręczników. Związki Chin z USA były wtedy bardzo bliskie. Studenci słuchali często amerykańskiej muzyki i oglądali amerykańskie filmy. Niezadługo jednak rozpoczęły ruchy protestu przeciwko administracji Guomindangu, która chciała wprowadzić totalitarny system kontroli nad życiem studenckim, zainicjować antykomunistyczne czystki wśród studentów i wprowadzać polityczną indoktrynację. Rejestracja studentów od nowa wymagała zawieszenia nauki przynajmniej na kilka miesięcy, przeciwko czemu studenci zaprotestowali.

Tak rozpoczęły się demonstracje rozwijające się na coraz większą skalę, nabierając też coraz bardziej politycznego charakteru: z żądaniami wolności i demokracji włącznie.

Ostatecznie władze po części wycofały swe rozporządzenia, tak więc studenci mogli swoją akcję uznać za wygraną. Drugi, jeszcze większy ruch studencki, w którym uczestniczył Jiang, rozpoczął się kilka miesięcy później w czerwcu 1946 r. Protesty dotyczyły tym razem narastającej groźby wojny domowej, rozpętywanej przez Guomindang. Amerykanie usiłowali jej zapobiec, podobnie jak różne kręgi elit chińskich. Zwołano wielki wiec w Szanghaju, po którym delegacja miała się udać do Rządu Centralnego z żądaniami zaprzestania wojny domowej i krwawych represji, obcięcia wydatków wojskowych i przeznaczenia środków na edukację. Delegacja została jednak zatrzymana i pobita, ale protesty przeciwko polityce władz Guomindangu narastały.

Wtedy właśnie, w 1947 r. Jiang Zemin wstąpił do nielegalnej KPCh, której działalnością w Szanghaju kierował Zhou Enlai. Jego talenty muzyczne i śpiewackie zapewniły mu rolę jednego z aktywistów przy organizacji różnych uroczystości oraz demonstracji (w Chinach tradycyjnie zyskiwały one artystyczną oprawę). Następną okazję do protestów dały próby władz obcięcia funduszy na Uniwersytet Komunikacji. Studenci znowu odnieśli niepełne zwycięstwo.

Jego pierwszą pracą, po niezbyt długich studiach (ukończył je w 1947 r.), było dbanie o dwa potężne motory dieslowskie w starej, amerykańskiej fabryce konserw (Hai Ning Company) w Szanghaju. Wraz z narastającym chaosem gospodarczym i politycznym władze guomindangowskie wykupiły tę fabrykę od właścicieli i przeznaczyły na potrzeby wojska. Tak Jiang Zemin pracował dla nich aż do zdobycia miasta przez wojska KPCh (25 maja 1949 r.). Informacje, iż do fabryki tej wysłała go KPCh, dla podziemnej roboty politycznej, budzą wątpliwości. Nie jest też pewne, czy rzeczywiście ratował on wyposażenie fabryki przed wywiezieniem przez wycofujące się wojska. W jego urzędowych biografiiach okres ten zazwyczaj pomija się. Prawdopodobnie młodziutki inżynier starał się po prostu jakoś przeżyć w narastającym chaosie III wojny domowej (1947–1949), galopującej inflacji i głodu nawet w bogatym Szanghaju, a partia miała o wiele większe kłopoty niż fabryka konserw.

W 1949 r. nadeszły dla niego duże zmiany: przede wszystkim ożenił się ze swą koleżanką i kuzynką Wang Yeping. Prawdopodobnie, zgodnie ze zwyczajem, ożenek ten zaaranżowała rodzina, gdy byli oni jeszcze dziećmi. Dlatego też znali się i przyjaźnili od dzieciństwa, jeszcze w Yangzhou. Ojciec jej był właścicielem sklepu. Miała też rodzinę w Szanghaju, gdzie studiowała angielski w wyższej szkole języków obcych. W 1952 r. urodził mu się pierwszy syn (Mianheng – „Łagodny ale wytrwały”), a dwa lata później – drugi (Miankang – „Łagodny ale krzepki”).

Po wyzwoleniu Szanghaju, jako członek partii, został mianowany szefem administracji fabryki przejętej przez nowe władze. Tak stał się jednym z pierwszych w Szanghaju kierowników dużego zakładu państwowego. Początkowo prywatnych fabryk nie nacjonalizowano i fabryka kierowana przez niego musiała konkurować o swe miejsce na rynku. Szanghajscy komuniści nie mieli jednak łatwego życia pod nową władzą, gdyż chłopscy partyzanci Mao uznawali ich za „zatrutych duchem burżuazyjnym” i organizowali „miejskim elegancikom” intensywną reedukację.

W 1950 r. mianowano Jianga wicedyrektorem w upadającej fabryce mydła opuszczonej przez brytyjskich właścicieli, z misją jej ratowania. Tak poznał Wang Daohana, kierującego przemysłem regionu, byłego działacza z rewolucyjnej bazy Anhui-Jiangsu (gdzie działał i zginął jego przybrany ojciec). Kiedy Wang w 1952 r. został wiceministrem nowo utworzonego Pierwszego Ministerstwa Budowy Maszyn, mianował Jianga na kierownika wydziału urządzeń elektrycznych w podlegającym mu II Biurze Projektowym w Szanghaju. Nie był to formalnie awans, ale tak zaczął on uczestniczyć w technologicznych przeobrażeniach przemysłu chińskiego i industrializacji kraju opartej na wzorach sowieckich.

W 1954 r. przeniesiono go do Pekinu, do zespołu roboczego przygotowującego plany dla całego sektora. Stamtąd zaś wysłano do Zakładów Produkcji Pojazdów Nr 1 w Changchunie, w Mandżurii, budowanych przy pomocy sowieckiej, a wzorowanych na fabryce im. Lichaczowa w Moskwie. W związku z niezbędnym stażem w ZSRR musiał się szybko uczyć rosyjskiego. Tak w 1955 r., w wieku 28 lat, po raz pierwszy wyjechał za granicę. Dla mieszkańca kosmopolitycznej metropolii, jaką był wówczas Szanghaj, nie było to doświadczenie tak dramatyczne, jak dla pokolenia pionierów uczenia się na Zachodzie w latach 20. Po niecałym roku grupa inżynierów i techników, w której się znajdował, powróciła do kraju, by przygotować oficjalne uruchomienie fabryki i produkcję pierwszego samochodu, „zrobionego rękami chińskimi”, jak to określił Mao wypróbując ich dzieło w swej siedzibie. Z ZSRR Jiang przywiózł upodobanie do pieśni rosyjskich i czarnego chleba.

Zwyczajem chińskim żona z dziećmi cały czas pozostawała w Szanghaju. Dopiero w 1956 r. Jiang mógł sprowadzić rodzinę do Changchunu, do wielkiego kompleksu nowej fabryki stanowiącej „miasto w mieście”. Jego żona, mimo braku odpowiedniego wykształcenia, zaczęła pracować w jej laboratoriach jako pracownik naukowy. Jiang kierował wydziałem zapewniającym dopływ energii całym zakładom. Po raz pierwszy otrzymał wtedy nowoczesne, luksusowe na owe czasy, trzypokojowe mieszkanie z wygodami.

W 1957 r. Jiang musiał wziąć udział w kampanii politycznej „zwalczania pravicowców” i wyznaczyć dwu do pokazowego ukarania na podległym mu wydziale. Próbował protestować, tłumaczyć, że u niego nie ma „prawicowców”, lecz ostatecznie musiał się poddać. Jego starsza siostra, nauczycielka w szkole, za próbę obrony takich niewinnie oskarżonych została najpierw zesłana do szkoły wiejskiej,

a potem zwolniona do domu (z wypłatą minimalnej płacy). Jiang, jak świadczą rozmaite fakty z jego biografii, w maoistowskie kampanie polityczne angażował się najmniej jak to było możliwe. Starał trzymać się z boku i zajmować sprawami technicznymi, co nie było wcale łatwe. Jeśli nawet okazywał swe niezadowolenie z polityki władz, to nie nazbyt głośno, i sam nigdy nie stał się obiektem politycznych krytyk. Oddawał się zaś z przejęciem rozwiązywaniu rozmaitych problemów technicznych. Kiedy w 1960 r. Moskwa wycofała swoich specjalistów z Chin, Jiang zaczął tłumaczyć z rosyjskiego podręcznik o zaopatrywaniu fabryki w energię elektryczną (dokończył to ostatecznie jego kolega). W czasie głodowania w okresie Wielkiego Skoku nabawił się dolegliwości żołądkowych, które mu na długo pozostały.

W 1962 r. Jianga mianowano dyrektorem Instytutu Badawczego Urządzeń Elektrycznych w Szanghaju. Instytut zajmował się prawdopodobnie także urządzeniami dla wojska, w tym radarowymi. Zapewne Jiang cieszył się bardzo z powrotu do miasta swej młodości, które nawet w epoce Mao zachowywało swój półzachodni styl życia. Jego mieszkańcy nawet Pekin traktowali jako „wieś”. Był to ponadto powrót z mroźnej i śnieżnej Mandżurii na ciepłe południe. W 1965 r. odwiedził Hongkong – był to jego pierwszy wyjazd do metropolii kapitalistycznej. Szczęśliwym dla niego trafem w maju 1966 r. kiedy właśnie zaczynała się „rewolucja kulturalna”, a jednym z głównych placów boju stawał się Szanghaj, został mianowany dyrektorem i sekretarzem partii w nowo utworzonym Instytucie Badawczym Ciepłowniczych Generatorów Energii w Wuhanie. Było to stosunkowo niedaleko, w Chinach centralnych, a Instytut w istocie zajmował się energetyką nuklearną. Nowy dyrektor nie miał nawet sposobności, by narobić sobie wrogów, czy niezadowolonych z jakichś jego decyzji, a takie właśnie osoby zwykle najzacieklej krytkowały dotychczasowych szefów. Zarzucano mu wprawdzie przywiązywanie wagi jedynie do wiedzy technicznej, nie zaś „śluszości politycznej”, „bicie czołem zagranicy” i nierewolucyjny styl życia. Jednakże wobec braku osobistej zaciekłości krytyków i spektakularnych „win”, udało mu się przetrwać bez tragicznych następstw. Zapewne zasięganie wieści o jego „przewinach” w poprzednich miejscach pracy też nie dało wielkich rezultatów.

Zdymisjonowany miał nawet odwagę namawiać młodych asystentów, by wykorzystywali wolny czas dla własnych studiów, gdyż Instytut faktycznie nie działał. Uczył ich też rosyjskiego i angielskiego, a konieczne studiowanie prac Mao odbywał z niejaką dezynwolturą z angielskiego wydania jego dzieł. Jego żona w Szanghaju przygarnęła do domu córkę prześladowanego Wang Daohana, byłego patrona z Pekinu. Takie zachowania nie były wcale częste i wymagały sporej odwagi cywilnej. A dodajmy, że czerwogwardziści zbezczeszcili grób jego przybranego ojca, uznanego za „kontrewolucjonistę”. Trzeba więc przyznać, iż „rewolucję kulturalną” przetrwał godnie, wykazując zarazem prawdziwe mistrzostwo w unikaniu

kłopotów politycznych. Z relacji jego byłych współpracowników można wnosić, że uważano go dość powszechnie za dobrego i uczciwego człowieka, życzliwego ludziom, a gdziekolwiek był – zdobywał sobie sympatię i przyjaźni.

Jego powrót na stanowiska kierownicze zaczął się w 1970 r., gdy współpracownicy Zhou Enlaia zaczęli odbudowywać administrację państwową i przywracać w miarę normalne funkcjonowanie kraju. Przypomniano sobie wtedy o nim w jego starym resorcie – Pierwszym Ministerstwie Budowy Maszyn. Wysłano go na kilka miesięcy na „reedukację” do tak zwanej Szkoły 7 Maja. Po latach wspominał tamtejsze trudne warunki bytowe i ideologiczną obróbkę, służącą „rehabilitacji kadr”, jako swoje najcięższe doświadczenie w okresie „rewolucji kulturalnej”. Dla mających mniej szczęścia szkoła ta była awansem z piekła do czyśćca, z perspektywą bliskiego powrotu do „raju władzy”.

Wtedy, przy pilnej potrzebie wydobycia kraju z izolacji międzynarodowej, został po raz pierwszy mianowany na polityczne stanowisko pracownika Wydziału Zagranicznego jego ministerstwa. Podobno przed nominacją przyjął go sam premier Zhou Enlai, który miał potem stwierdzić, że byłby to dobry kandydat nawet na ministra. Tak skończył się „inżyniersko-manadżerski etap” w jego życiu, a rozpoczęła kariera administracyjno-polityczna. Świetna znajomość angielskiego i niezła rosyjskiego, tudzież doświadczenia nabyte za granicą, czyniły z niego w owej epoce niemal światowca. Pierwszą jego misją zagraniczną był wyjazd do Rumunii, gdzie grupa doradców chińskich miała dopomóc w uruchomieniu fabryki wyrobów prasowanych, pozbawionej pomocy specjalistów radzieckich. Europa, nawet w rumuńskim wydaniu, wywarła na nim wielkie wrażenie. Po raz pierwszy też posmakował nowej roli: występowania Chin jako „starszego brata” i nauczyciela. Wraz z umacnianiem bardziej pragmatycznego nurtu w polityce ChRL, w 1974 r. awansowano go na wicedyrektora Wydziału, a w 1976 r. – na jego dyrektora.

Był to najbardziej dramatyczny rok w życiu powojennych Chin: w styczniu zmarł Zhou Enlai, w kwietniu odbyły się pierwsze, wielkie manifestacje na Placu Tiananmen ku czci Zhou, demonstrujące niechęć do Mao oraz jego polityki. Po nich usunięto niedawno rehabilitowanego Deng Xiaopinga. We wrześniu zmarł sam Mao, a w nocy z 6 na 7 października dokonano swobodnego, wojskowego zamachu stanu i aresztowano czołowych przywódców maoistowskich z wyłonionego w okresie „rewolucji kulturalnej” kierownictwa partii i państwa. Głównym centrum politycznym maoistów był wtedy Szanghaj, gdzie zaczęli oni przygotowywać opór zbrojny. Szanghajskich przywódców wezwano na rzekome negocjacje, a gdy opuścili miasto nowe kierownictwo przejęło kontrolę nad tą największą metropolią Chin. Już w kilka dni po zamachu kierownictwo partii włączyło Jiang Zemina do super tajnej, czternastoosobowej grupy przygotowującej przejęcie miasta. Wyjechała ona na miejsce 19 października, zanim jeszcze ogłoszono światu o zaarrestowaniu „bandy czworga” (24 tego miesiąca). Zadaniem Jianga było przywrócenie normalnego funkcjonowania przemysłu i transportu miejskiego, jak też dokonanie

przeгляdu kadr kierowniczych w tych dwu sektorach oraz przywrócenie do pracy niesłusznie usuniętych i prześladowanych w okresie „rewolucji kulturalnej”. Nie mamy żadnych świadectw o jego inkwizytorskiej pasji i jakimś szczególnym zapale w przeprowadzaniu czystki, tym razem antymaoistowskiej. Dodać trzeba, że nowe kierownictwo generalnie postępowało dość łagodnie z maoistami i wyraźnie nie chciało „brać rewanzu” (poza czołowymi postaciami postawionymi później przed sądem). Aktywistów „rewolucji kulturalnej” usuwano jedynie ze stanowisk kierowniczych, a czasem jedynie przesuwano na stanowiska nieco niższe, czy mniej ważne. Jiang przebywał w Szanghaju niemal rok, po raz pierwszy od dziesięciu lat znowu mieszkał z rodziną.

Wrócił do Pekinu w 1977 r., gdy właśnie po raz kolejny rehabilitowano Denga, a jego zwolennicy zaczęli przygotowywać fundamentalne reformy. Nie widać było jednak, by Jiang chciał wykorzystać sytuację dla własnej kariery, choć bez wątpienia popierał te reformy. W grudniu 1978 r. wystąpił jako jeden z głównych mówców na wielkiej naradzie partyjnej, na której odrzucono maoistowskie hasło zajmowania się głównie „walką klasową”, a promowano głoszone przez Denga zasady „socjalistycznej modernizacji kraju”. Jego rehabilitowany były patron Wang Daohan w 1979 r. został wiceprzewodniczącym dwu nowo utworzonych instytucji: Państwowej Komisji Kontroli Inwestycji Zagranicznych i Państwowej Komisji Kontroli Importu i Eksportu. Chiny zaczynały otwierać się na świat i wpuszczać ostrożnie do kraju obcy kapitał, a urzędy te miały umożliwić utrzymanie kontroli władz nad tymi procesami. W 1980 r., kiedy Wang Daohan został mianowany merem Szanghaju, obydwie urzędy w stolicy przejął Jiang. Były to jego pierwsze, znaczące stanowiska polityczne. W ten sposób znalazł się w kluczowym ośrodku kierującym przemianami gospodarczymi.

Jednym z jego nowych i głównych zadań było uruchomienie pierwszych Specjalnych Stref Ekonomicznych, w których chciano eksperymentalnie zezwolić na stosowanie pewnych reguł rynkowych i na działalność obcego kapitału. Dla zapoznania się z doświadczeniami zagranicznymi z grupą specjalistów chińskich wyjechał w podróż studyjną do 10 krajów: Sri Lanki, Malezji, Singapuru, Filipin, Hongkongu, Japonii, USA, Meksyku, Irlandii i W. Brytanii, a podsumowanie misji zorganizowanej przez OECD odbyło się w Genewie. Było to dla całej grupy chińskiej piorunujące doświadczenie: zobaczyli po raz pierwszy świat i zostali wprowadzeni w arkana gospodarki rynkowej oraz handlu międzynarodowego. W rezultacie Jiang stał się jednym z promotorów otwierania Chin na świat i szerokich swobód w Strefach Specjalnych dla kapitału zagranicznego. Wnioski delegacji przedstawiono najpierw na posiedzeniu Stałego Komitetu Biura Politycznego. W listopadzie 1981 r. Jiangowi udało się uzyskać aprobatę dla pakietu regulacji prawnych dla tych stref w Stałym Komitecie OZPL.

W 1982 r. awansował na wiceministra w nowo powołanym Ministerstwie Przemysłu Elektronicznego, które miało dokonać rewolucji technologicznej w Chinach i wprowadzić je do „cywilizacji informatycznej”. Jego szczególną pozycję w resorcie uwidaczniało pełnienie równocześnie funkcji wicesekretarza partii w tym ministerstwie. We wrześniu 1982 r. na XII zjeździe KPCh wybrano go członkiem Komitetu Centralnego, co rzadko zdarzało się wiceministrom. A rok później był już ministrem w tym nowym resorcie i opracował plan wprowadzenia elektroniki i informatyki do gospodarki chińskiej. Pod jego władzą znalazło się ponad 1400 przedsiębiorstw i ok. 3-milionowy personel, gdyż wówczas państwo dominowało jeszcze w tym sektorze. Jako minister sporo podróżował po świecie, m.in. znowu odwiedził USA. Koncentrował teraz swe wysiłki na promowaniu modernizacji technologicznej Chin budując szerokie alianse polityczne dla tego celu.

Qiao Shi, jego dawny kolega ze studiów, był już wtedy członkiem Biura Politycznego i kierownikiem bardzo ważnego Wydziału Organizacyjnego KC KPCh. Qian Qichen, inny kolega z Szanghaju – był wiceministrem spraw zagranicznych. Gen. Zhang Aiping, mianowany właśnie ministrem obrony, był bliskim towarzyszem jego przybranego ojca (zadbał nawet o to by postawić mu godny pomnik na grobie). Li Xiannian (1909–1992), inny towarzysz broni jego przybranego ojca – został głową państwa i politycznym patronem funkcjonariuszy wywodzących się z regionu dolnego biegu Yangzi. Chen Yun (1905–1995), druga osoba w państwie pod względem prestiżu po Dengu, ostrożny architekt nowej polityki gospodarczej, publicznie zaangażował się we „wprowadzanie Chin do ery elektronicznej” i popieranie ambitnych planów Jianga. Dla ich realizacji powołano nawet międzyministerialną grupę, na której czele stanął ówczesny wicepremier Li Peng. Jiang był jego zastępcą. W kwietniu 1984 r. Chiny po raz pierwszy odniosły sukces umieszczając geostacjonarnego satelitę. Programem tym kierował Jiang i on też przyjmował gratulacje rządu i Biura Politycznego. Sektor elektroniczny, który budował, zajmował się zatem różnymi zadaniami. Sam Jiang zachowywał wszakże nadal dystans do swojej osoby i sukcesów, nie ulegał manii wielkości związanej z zadaniami, lecz mówił zwykle o sobie, że jest tylko „Panem Balsamem Tygrysim” – łagodzącym chwilowo ból przy wszystkich chorobach, a nie leczącym żadnej, osobą na niczym się nie znającą, lecz tylko łagodzącą trudności.

W lipcu 1985 r., w związku z ukończeniem przez Wang Daohana 70 lat i przejściem na emeryturę, Jiang przejął po nim stanowisko mera Szanghaju, do czego przygotowywał się już faktycznie od pół roku. Jak dawni władcy, włóczył się godzinami po mieście w kurtce skórzanej i czapce baseballówce, by poznać jego codzienne bolączki. Wprowadzał go na to stanowisko Zhao Ziyang, ówczesny premier-reformator. Szanghaj, przedwojenna największa metropolia Azji Wschodniej, niemal nie skorzystał na polityce okresu reform. Podczas gdy jeszcze w 1980 r. jedna czwarta eksportu chińskiego pochodziła z tego miasta, w 1985 r., było to

zaledwie 12%. Jak zauważył Jiang przy okazji gaszenia jednego z pożarów, drabiny strażackie pochodziły jeszcze sprzed 1949 r. i nikt nawet nie zamałował na nich starych napisów. Jiang próbował wprowadzać nowy styl pracy, porządkować miasto i zaczął przygotowywać plany wielkich inwestycji infrastrukturalnych: budowy metra, estakad i dróg ekspresowych, nowego dworca kolejowego, rozbudowy lotniska, portu, itd. Zaczął też przyciągać inwestorów zagranicznych. Chciał stworzyć warunki dla rozwoju metropolii i odzyskania przez nią dawnej glorii.

Powrót do Szanghaju zmienił zasadniczo jego życie osobiste. W Pekinie mieszkając sam (czasem z siostrą) całe dni spędzał w pracy. Teraz znowu zamieszkał z rodziną, poprzednio zaniedbywaną, a wciąż pozostającą w Szanghaju. Protokół dyplomatyczny wymagał też występowania przy różnych okazjach z małżonką, a jako mer Szanghaju przyjmował nawet głowy koronowane. Odwiedzał też zapomniane poprzednio ojczyste miasto Yangzhou i ceremonialnie uprzątał co roku groby przodków. W związku z plotkami, iż jest rzekomo zięciem prezydenta Li Xianniana, zwołał nawet konferencję prasową, by zademonstrować swój prawdziwy rodowód – przybranego syna bohatera-poety i rewolucjonisty. Miało to szczególnie sens, gdyż społeczeństwo protestowało wtedy przeciwko awansowaniu na rozmaite stanowiska synów i pociotków dostojników. Nikt jednak nie uciekał się do metod tak spektakularnych w walce z plotkami jak konferencja prasowa. Jiang wielokrotnie pokazywał, że jest wyjątkowo wyczulony na opinię społeczną i prasę. Dbał też o swój obraz „dobrego gospodarza” miasta, jeśli trzeba podejmując nawet bezpośrednie interwencje w redakcjach.

Najtrudniejszym momentem były dla niego niewątpliwie wielkie demonstracje studenckie w grudniu 1986 r., których centrum stał się właśnie Szanghaj. Prócz rozwiązania rozmaitych spraw praktycznych, studenci domagali się także reform politycznych i przyspieszenia demokratyzacji. Występowali z hasłami „całkowitej okcydentalizacji Chin”. Moment był nie najszcześniejszy. Hu Yaobang, ówczesny szef partii, właśnie przygotowywał pierwsze reformy polityczne, zaś w wyniku tego ruchu – stracił stanowisko, co chwilowo odsunęło też reformy. Sytuacja polityczna była więc co najmniej zagmatwana i rozmaite siły polityczne rozgrywały swoje interesy. Jiang z jednej strony okazywał wolę dialogu, spotykał się z młodzieżą, jak to zalecało kierownictwo ze stolicy, ale z drugiej podejmował zdecydowane działania, aż do użycia siły i aresztowań. Doprowadził do wygaszenia ruchu głównie jednak środkami politycznymi i administracyjnymi, zadbał też skutecznie by w tej wybuchowej sytuacji nie padły żadne ofiary. Jego krytycy twierdzili, że nie wykazał wtedy talentu nawiązywania kontaktu z tłumem i umiejętności rozładowywania sytuacji, a kręgi liberalnej inteligencji były rozczarowane jego postawą. W stolicy zapewne uznano jednak, że potrafi zręcznie radzić sobie w trudnych sytuacjach.

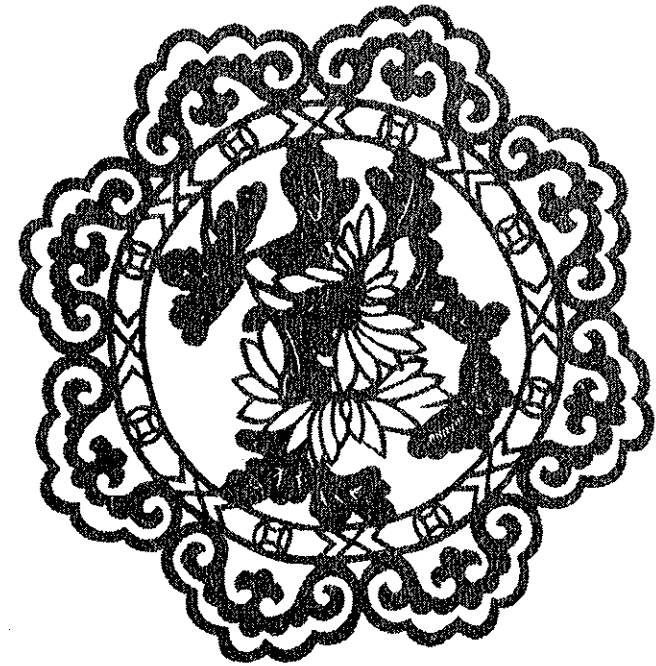
W grudniu 1987 r. stanowisko mera miasta Jiang przekazał Zhu Rongji, wówczas mało znanemu administratorowi z Pekinu, funkcjonariuszowi rozmaitych ministerstw. Sam zaś przejął funkcję sekretarza partii w Szanghaju. W ten sposób uwolnił się z ręcznie od funkcji protokolarnych i rozmaitych, codziennych problemów miasta, a mógł się skoncentrować na wielkich projektach i problemach kraju. Mer zaś, pochodzący z Pekini, i tak musiał we wszystkim polegać na jego pomocy. Jiang od końca października był już członkiem Stałego Komitetu Biura Politycznego, piętnastoosobowego najwyższego organu kierowniczego ChRL.

Gdy w wiosną 1989 r. doszło do nowych demonstracji studenckich w Pekinie, Szanghaju i innych miastach, a zarazem i kryzysu politycznego na szczytach władzy, Jiang i tym razem zadbał o rozwiązanie problemu metodami perswazji, kompromisów, rozmaitych nacisków, środkami administracyjno-politycznymi, nie zaś siłą. Choć Deng Xiaoping zaaprobował użycie wojska w Pekinie, docenił umiejętności Jianga, gdy trzeba było zmienić kierownictwo partii i państwa w wyniku nacisku sił konserwatywnych i armii. To on miał zdecydować, że kierownictwo partii, po „nazbyt liberalnym” Zhao Ziyangu, powinien przejąć Jiang Zemin. IV Plenum KC KPCh 13 kadencji 23 czerwca wybrało go sekretarzem generalnym partii. Kiedy Deng zrezygnował z kierownictwa Centralnej Komisji Wojskowej KC KPCh (listopad 1989) i podobnej komisji państwowej (marzec 1990), sprawujących nadzór nad armią, Jiang przejął po nim oba te stanowiska. Na początku 1993 r., mimo otwarcie zgłaszanych wątpliwości, iż nadmiernie kumuluje władzę, został wybrany przez OZPL przewodniczącym ChRL (szefem państwa).

Choć obejmował kierownictwo partii jako kandydat kompromisowy dla frakcji konserwatywnych i reformatorskich, sam nie należący do żadnej, po umocnieniu swej władzy, od 1994 r. zaczął forsować radykalne reformy w różnych sferach życia. Początkowo czynił to przy wsparciu Denga, a od 1995 r. już samodzielnie, gdy patriarcha był schorowany. Po jego śmierci w 1997 r. przejął całą sukcesję. Partyjna i państwowa propaganda przedstawia go jako trzeciego, wielkiego przywódcę ChRL, po Mao i Dengu.

Wyróżnia się spośród swych poprzedników z jednej strony szacunkiem dla rodzimych tradycji z drugiej zaś – promowaniem okcydentalizacji Chin, podejmowania na nieznaną nigdy przedtem skalę wzorców oraz idei zachodnich, jak też wysiłkami na rzecz integracji kraju ze strukturami światowymi. Stąd nacjonaliści oskarżają go o wyprzedzanie interesów narodowych i politykę nadmiernie proamerykańską. Ma niewątpliwie ogromne zasługi dla unowocześnienia kraju w różnych aspektach, dla jego rozwoju gospodarczego przy pomocy mechanizmów rynkowych i budowy sprawnego państwa typu zachodniego. Uznaje potrzebę demokratycznych przeobrażeń w Chinach, ale traktuje to jako powolny

proces i dla utrzymania szybkiego rozwoju gospodarczego popiera stosowanie nadal autorytarnych metod kontroli społeczeństwa. Wierzy, że marksizm jest twórczą ideologią, lecz jedynie po dostosowaniu do warunków chińskich i naszej epoki. W istocie więc stara się prowadzić Chiny jakąś specyficzną „trzecią drogą” typu socjaldemokratycznego. Chciałby też unowocześnić je, ale przy zachowaniu ich tożsamości kulturowej¹.



¹ Wykorzystano tu materiały i analizy zebrane w biografii: B. Gilleya, *Tiger on the brink: Jiang Zemin and China's new elite*, University of California Press, Berkeley – Los Angeles 1998.